

Sygn. akt IX *Ka 425/20*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 lipca 2020 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie IX Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: **Sędzia SO Iwona Konopka**

Protokolant: Marta Banach

po rozpoznaniu w dniu 29 lipca 2020 r.

sprawy **A. N.** ur. (...) w W., syna M. i A. **obwinionego z art. 86 § 1 kw**

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie

z dnia 24 lutego 2020 r., sygnatura akt V W 1340/19

orzeka:

1. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
2. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania odwoławczego, w tym opłatę w wysokości 30 (trzydzieści) złotych.

Sygn. akt IX *Ka 425/20*

UZASADNIENIE

A. N. został obwiniony o to, że:

w dniu 11 kwietnia 2018 roku ok. godz. 14:15 w W. na drodze publicznej ul. (...) przy ul. (...) naruszył zasady przewidziane w art. 17 ust. 2 Pord, w ten sposób, że kierując samochodem marki F. (...) o nr. rej. (...), włączając się do ruchu nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa samochodowi marki C. nr rej. (...), w wyniku czego doprowadził do zderzenia z nim, powodując jego uszkodzenie, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 k.w. w zw. z art. 17 ust. 2 ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2017 r., poz. 1260, zm.).

Wyrokiem z dnia 24 lutego 2020 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie, sygn. akt V W 1340/19, orzekł co następuje:

1. obwinionego **A. N.** uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, czym wyczerpał dyspozycję art. 86 § 1 kw i za to na tej podstawie wymierzył obwinionemu karę grzywny w wysokości 300 (trzysta) złotych;
2. na podstawie art. 119 § 1 kpw zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w wysokości 150 (sto pięćdziesiąt) złotych.

Apelację osobistą od wyroku Sądu Rejonowego wywiódł obwiniony **A. N.**, który powyższy wyrok zaskarżył w całości na swoją korzyść. Obwiniony

w złożonym środku odwoławczym kwestionował swoją winę, podnosząc, że żaden ze znaków – ani poziomy, ani też pionowy – nie wskazywał, iż znajduje się on na drodze podporządkowanej, a ze swojego pojazdu nie miał możliwości zobaczyć znaku „koniec strefy ruchu”. A. N. dodatkowo wywodził, że jedynym odpowiedzialnym za zdarzenie jest zarządca drogi, ponieważ to on odpowiada za prawidłowe rozmieszczenie znaków.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wywiedziona w niniejszej sprawie przez obwinionego apelacja nie zasługuje na uwzględnienie. W przekonaniu Sądu Okręgowego, rozpoznając przedmiotową sprawę Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie w sposób prawidłowy i kompleksowy, a wszystkie okoliczności sprawy, istotne z punktu widzenia odpowiedzialności prawno-karnej A. N. za zarzucane mu wykroczenie, zostały dostatecznie wyjaśnione.

Po dokonaniu wnikliwej analizy akt niniejszego postępowania, Sąd odwoławczy nie ma wątpliwości, iż rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest co do istoty trafne, a podniesiona przez skarżącego argumentacja stanowi jedynie niczym nieopartą polemikę z prawidłowym orzeczeniem Sądu meriti, opartą na subiektywnym postrzeganiu zdarzenia przez obwinionego. Sąd Okręgowy nie stwierdził ponadto uchybień określonych w art. 104 kpw i art. 440 kpk (stosowanego odpowiednio w sprawach o wykroczenie), podlegających uwzględnieniu z urzędu.

Sąd Okręgowy w pełni podziela poczynione przez Sąd I instancji ustalenia odnośnie przebiegu inkryminowanego zdarzenia z dnia 11 kwietnia 2018 r. oraz popełnienia przez obwinionego zarzucanego mu wykroczenia, szczegółowo przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. W opinii Sądu odwoławczego, przy rozpoznawaniu przedmiotowej sprawy nie doszło do wskazywanych przez skarżącego naruszeń, które mogłyby skutkować zmianą zaskarżonego orzeczenia lub jego uchyleciem do ponownego rozpoznania. Przede wszystkim, przy orzekaniu Sąd Rejonowy nie wykroczył poza granice wytyczone treścią art. 7 kpk, w świetle art. 8 kpw stosowanego odpowiednio w sprawach o wykroczenia,

co doprowadziło do nie budzącego wątpliwości ustalenia stanu faktycznego, odpowiadającego prawdzie materialnej. W niniejszej sprawie postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone w niewadliwy i kompleksowy sposób, zaś dokonana ocena dowodów nie nosi cech dowolności. Respektując zasadę obiektywizmu, Sąd meriti uwzględnił przy wyrokowaniu zarówno okoliczności przemawiające na korzyść obwinionego, jak i na niekorzyść, zaś orzeczenie zostało oparte na całokształcie okoliczności ujawnionych na rozprawie. Jak Sąd odwoławczy wskazywał już na wstępie, wywody obwinionego dotyczące przebiegu zdarzenia, zawarte we wniesionym środku odwoławczym, w istocie sprowadzają się do relacji subiektywnej, ustalonej tylko na podstawie twierdzeń A. N. i nie znajdują poparcia w całokształcie zgromadzonego materiału dowodowego. Ocena dowodów w formie, w jakiej przedstawia ją skarżący, sprzeczna jest zaś z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego. Jak bowiem słusznie wskazywał Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, obwiniony, przy zachowaniu należytej ostrożności oraz prawidłowej obserwacji drogi, miał możliwość zobaczenia znaku „strefa ruchu”, ustawionego po prawej stronie jezdni ulicy (...) od strony ulicy (...). Znak ten, choć był nieco przekrzywiony, to pozostawał widoczny i A. N. niewątpliwie miał świadomość po jakim typie drogi się porusza, wjeżdżając na ulicę (...). Jak wynika z dołączonej do akt sprawy dokumentacji fotograficznej, znak „koniec strefy ruchu”, umiejscowiony na końcu ulicy (...), przy skrzyżowaniu z ulicą (...), był obrócony równoległe do jezdni ulicy (...)

i istotnie kierujący pojazdem mógł go nie zauważyć. Nie zmienia to jednak faktu, że wjeżdżając w ulicę (...) obwiniony wiedział, iż znajduje się w strefie ruchu, a tym samym skoro zbliżał się do ulicy (...), będącej drogą publiczną, czego świadomości A. N. na żadnym etapie postępowania nie kwestionował, to obowiązkiem obwinionego było poruszanie się zgodnie z obowiązującym przepisami Prawa o ruchu drogowym, a zatem ustąpienie pierwszeństwa przejazdu pojazdowi znajdującemu się na drodze publicznej, a więc w tym przypadku pojazdowi marki C., kierowanemu przez N. M.. Obwiniony – jak sam twierdzi – jest doświadczonym kierowcą, zajmuje się tym zawodowo i od wielu lat posiada uprawnienia do kierowania pojazdami, a więc obowiązany był nie tylko znać przepisy prawa dotyczące poruszania się określonymi kategoriami dróg i je stosować, ale również zachować szczególną ostrożność podczas wjazdu na skrzyżowanie, czego niewątpliwie nie uczynił. Co więcej, stwierdzone uszkodzenia obu pojazdów świadczą w sposób nie budzący wątpliwości o tym, że pojazd obwinionego uderzył w samochód pokrzywdzonej w momencie, kiedy ta zjeżdżała już ze skrzyżowania, a więc z całą pewnością wówczas, gdy był on

doskonale dla A. N. widoczny. Całe zdarzenie obserwował ponadto świadek K. S., który od początku trafnie wskazywał, kto ponosi winę za zdarzenie z dnia 11 kwietnia 2018 r., a ponadto jest on osobą dla stron obcą i zrelacjonował jego przebieg w sposób szczerzy i obiektywny, co także przyczyniło się do ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie.

W wyniku prawidłowej oceny zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, Sąd Rejonowy w sposób właściwy poczynił ustalenia faktyczne, w następstwie czego dokonał trafnej ich subsumpcji, przypisując mu popełnienie wykroczenia z art. 86 § 1 kw. Podkreślenia wymaga, że art. 86 § 1 kw sankcjonuje spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, nie zaś ewentualnej kolizji, a wobec powyżej przedstawionej analizy w zakresie oceny dowodów, oczywistym jest, że A. N. zasady te naruszył, nie zachowując należytej ostrożności przy włączaniu się do ruchu przy wyjeździe ze strefy ruchu na drogę publiczną. Kierujący pojazdem, szczególnie w terenie zabudowanym, obowiązany jest obserwować jezdnię, po której się porusza wraz ze wszystkimi znakami, w tym także określającymi kategorię danej drogi, albowiem wiążą się z tym określone reguły postępowania, które każdy kierujący winien znać. Jak słusznie wskazywał Sąd Rejonowy, nieznanostwo przepisów prawa czy też nienależyta obserwacja drogi, skutkująca nie zauważeniem znaku „strefa ruchu”, nie zwalniała obwinionego z obowiązku przestrzegania przepisów. Jednocześnie, w realiach niniejszej sprawy nie wystąpiły żadne obiektywne przeszkody, które uniemożliwiłyby A. N. dostrzeżenie tego znaku, wobec czego obwiniony co najmniej godził się na spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez nieprzestrzeganie zasad ruchu drogowego. W tym stanie rzeczy, nie budzi żadnych wątpliwości Sądu odwoławczego, że możliwe było przypisanie obwinionemu winy za zaistniałe zdarzenie.

Odpowiadając na zarzut skarżącego wskazać również trzeba, że w niniejszej sprawie nie zachodziła konieczność powołania biegłego z zakresu ruchu drogowego. Stwierdzenie bowiem, że konieczne jest dopuszczenie opinii ekspertów, należy do sądu, a nie do strony postępowania. Sąd rozpoznając daną sprawę ma obowiązek dochodzenia do prawdy obiektywnej, jednakże obowiązek ten materializuje się dopiero wtedy, gdy sąd, dokonując oceny dowodów, uzna, że materiał dowodowy jest niepełny, niekompletny, nasuwa wątpliwości co do stanu faktycznego sprawy i należy go dla całkowitego wyjaśnienia sprawy o brakujące dowody uzupełnić, a więc gdy jest zagrożenie oczywistą niesprawiedliwością wyroku, zaś w niniejszej sprawie okoliczność taka nie wystąpiła. Jak Sąd odwoławczy wskazywał już powyżej, zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy był kompletny z perspektywy możliwości dokonania oceny prawno-karnej zachowania A. N., a tym samym nie zachodziła konieczność jego poszerzenia. Skarżący zresztą nie wskazywał w wywiedzionym środku odwoławczym na jaką konkretnie okoliczność biegły ten miałby zostać powołany, zaś podkreślić trzeba, że oceny zachowania podsądnego dokonuje Sąd meriti, a nie biegły, wobec czego w niniejszej sprawie przeprowadzenie takiego dowodu było bezprzedmiotowe i skutkowałoby wyłącznie zwłoką w rozpoznaniu sprawy.

W ocenie Sądu Okręgowego, wymierzając A. N. karę Sąd I instancji właściwie zastosował dyrektywy z art. 33 kw, prawidłowo wskazał i uwzględnił okoliczności obciążające i łagodzące, co czyni orzeczoną karę adekwatną do okoliczności popełnienia zarzucanego obwinionemu wykroczenia, a przede wszystkim stopnia winy obwinionego oraz stopnia społecznej szkodliwości jego czynu. Niewątpliwie kara grzywny w wysokości 300 (trzystu) złotych nie może zostać uznana w realiach niniejszej sprawy za nadmiernie surową czy też niesprawiedliwą.

Nie podzielając zatem zarzutów apelacji i nie znajdując podstaw do ingerencji w treść zaskarżonego orzeczenia, zarówno w części dotyczącej rozstrzygnięcia o winie, jak i karze, Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 121 § 1 kpw w zw. z art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 8 i art. 3 pkt 1 Ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23 czerwca 1973 r., tj. z dnia 8 sierpnia 1983 r. (Dz.U. Nr 49, poz. 223), zasądzając od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym kwotę 30 (trzydzieści) złotych tytułem opłaty.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.